

Z DROBNOSTEK SKŁADA SIĘ ŻYCIE Ambicje osobiste w małżeńskim stadle. Mąż rządzi poza domem — żona w domu

Przy całej miłości, przy najlepszych chęciach i postanowieniach szanowania praw drugiego, — panuje często w małżeństwie walka o znaczenie i przewagę moralną. Czasem jest ona małoważna, czasem zaś poważna. Jest to fakt, który czyni niebezpiecznymi pierwsze lata małżeństwa. Później różnice pomiędzy obu stronami po czynają się wygładzać, wyrównywać i spójność ogarnia dom.

Walka ta ma przeważnie początek w błahych przyczynach. Oto wstępuje w związek małżeński dwoje młodych ludzi, którzy od dziecka zmuszeni byli podporządkować się woli rodziców, starszego rodzeństwa, czy krewnych. Teraz, zdobywszy własne królestwo, chcieliby dać ujście swej energii pragnęliby przeprowadzić swą własną wolę i liczą na to, że druga strona zgodzi się z tym. Ponieważ jednak oboje myślą jednakowo, następują scysje i starcia.

Albo zdarza się, że pobiorą się w dożgonną podróż dwa charaktery przyzwyczajone do przodowania we wszystkim; obecnie muszą się dostosowywać do życia drugiego, co nie jest rzeczą łatwą. Są to co prawda drobne rzeczy, ale kolące:

— jedno sypia przy otwartych oknach, drugie nie znosi otwartych okien w nocy; jedna strona lubi wesołe towarzystwa, druga przebywa chętniej w domu; młoda kobieta posiada w wysokim stopniu poczucie porządku, lub też uprząta w znany sobie sposób, — mąż ma inne w tym kierunku pojęcia.

To są drobnostki, ale z drobnostek składa się życie. Do tego dochodzą jesz-

cze inne konflikty: pieniądze na gospodarstwo, wybór przyjaciół domu, dzieci etc. Im mniej godzą się strony w mniejszych sprawach, tym gorsze zachodzą spory w sprawach poważniejszych.

Nie jest dobrze, jeżeli żona dźwierza berto pierwszeństwa w domu, ale i na odwrót jest źle. W takich rodzinach nie ma harmonijnego współżycia. Panuje ono tam, gdzie jedna i druga strona nauczy się szanować prawa drugiego. Prawo żony — to władanie gospodarstwem, prawo męża — to załatwianie spraw pozadomowych związanych z jego zawodem i życiem towarzyskim. Ważniejsze kwestie co do ewentualnej podróży, przeprowadzek, wyboru stanu dzieci itp. rozwiązują oboje rodzice po wspólnym namyśle i roztrząsaniu. Nastąpi to z łatwością, o ile żadna ze stron nie będzie chciała posiadać decydującego głosu.

Pragnienia osiągnięcia znaczenia osobistego stają się również bardzo często osiłą niezgody w małżeństwie. Próżność, upór i ambicja, oto trzy najważniejsze powody nieharmonijnego współżycia. Zdarzają się one najczęściej w małżeństwach tak zw. artystycznych. Tutaj szczęście trwa niedługo, gdyż ambicja gra wielką rolę. Ale nawet przeciętny człowiek ma swego konika, z którego nie łatwo schodzi.

W prawdziwie szczęśliwym małżeństwie panuje zawsze zgoda, czyli, że tak męczliwa jak i kobieta nie pragną większego dla siebie znaczenia od ich partnera czy partnerki, tutaj radość jednego jest radością drugiego, smutek jednej strony smutkiem strony drugiej. Mąż powinien być dumny ze swej żony, a żona z męża. Oto prawdziwa spójność, harmonia życia małżeńskiego, rokująca nadzieję, że szczęście nie przędka przemienie.

Królowi pękły szelki w czasie uroczystej ceremonii

W Liverpoolu ustąpił po 30-letniej służbie mistrz ceremonii, do którego zadań należało czuwanie przy wszelkich przyjęciach, aby wszystko odbyło się zgodnie z tradycyjnymi zwyczajami angielskimi. Sir John Burgess, nieskrepowany obecnie tajemnicą swego urzędu chętnie dzieli się ze słuchaczami swymi przeżyciami i wspomnieniami z zakresu zaszczytnej służby stróża tradycji i etykiety angielskiej.

Przy moich funkcjach musiałem przewidywać wszystko. Pewnego razu podczas uroczystej sceny pasowania pewnego zasłużonego obywatela na rycerza, królowi Jerzemu V, który dokonywał tego symbolicznego aktu pękły szelki w chwili, gdy zgodnie z tradycyjnym zwyczajem pochylił się, by kłęczącemu rycerza podnieść. Miałem akurat przy sobie parę nowiutkich szelk, przewidując, że i taki wypadek zdarzyć się może i wręczyłem je królowi. Często musiałem roztrągnionym lub nadzbyt ważnością chwili przejętym burmistrzom dopomagać do kompletnego stroju, wręczając im tuż przed rozpoczęciem oficjalnego aktu krawat lub kołnierzyk, w pośpiechu lub zdenerwowaniu zapomniany na stole.

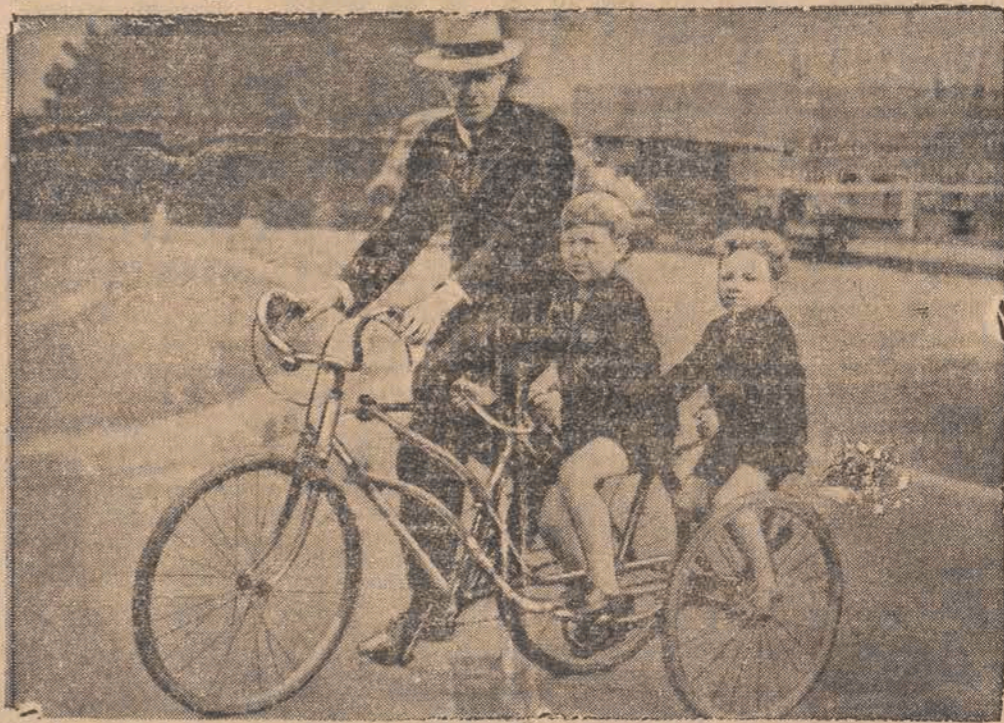
Były to piękne czasy, mówi sir John Burgess z odcieniem melancholii w głosie i chętnie choć myślą będą do nich wracał.

PODSŁUCHANE OBLICZYŁ.

Znany pisarz i zwolennik alkoholu przyszedł do lekarza, który po zbadaniu orzekł: — Mógłby pan dożyć do stu lat, gdyby nie to, że pan pije. Każdy kieliszek wina skraca o godzinę pańskie życie. Pisarz chwycił kawałek papieru, przeprowadził jakieś zawile obliczanie i po chwili odpowiedział: — Wie pan co, doktorze? — Co takiego? — Od dwudziestupięciu lat już nie żyję!

NASZE DZIECI.
— Jak umrę, to latem będę siedział w niebie, a na zimę przeniosę się do piekła.

Ojciec z synami na rowerze z przyczepką



Jeden z obywateli Sidney w Australii kazał zbudować sobie oryginalną przyczepkę, aby w ten sposób rozstrzygnąć ustawiczny spór chłopców, który z nich ma z nim pojechać.

Muzykalne... mięso Niezwyczajny koncert na gitarze.

Nawet osobom zupełnie niemuzycznym zdarza się, że „zatykają uszy”, gdy usłyszą nagle jakiś ton fałszywy lub zbyt wysoki. Gdy ktoś niemiłosiernie fałszuje, grając na skrzypcach czy fortepianie, mamy ochotę zgrzytać zębami...

Jeżeli fałszywe dźwięki wywołują w nas uczucie przykrości i podrażnienia nerwów — to dzieje się tak nie tylko dlatego, że nasz „zmysł piękna i estetyki” został zakłócony; uczeni amerykańscy twierdzą, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem czysto fizycznym. Jako dowód służyc może nieprawdopodobny na pozór, a jednak prawdziwy fakt, że niektóre bardzo wysokie i ostre tony mogą w określonych warunkach... stłuc kryształowy wazon lub szklaną butelkę.

Doświadczenie tego rodzaju może zresztą udać się tylko w laboratorium. Robiono próby z kryształowymi kieliszkami, ustawiając je na fortepianie. Następnie wy-

grywano odpowiednią melodię, wprawiając stojący na wierzchu kieliszek w drżenie. Jeżeli kieliszek był postawiony dokładnie w tym miejscu, w którym wibrowanie dźwięków dawało się najsilniej odczuć — kieliszek po kilku minutach rozpadał się na drobne kawałeczki. Jeszcze bardziej zdumiewający jest tajemniczy wpływ dźwięków na bakterie. Mianowicie bakterie rozkładu, znajdujące się w największych ilościach w produktach żywnościowych, takich jak na przykład mięso — pod wpływem wysokich dźwięków giną!

Zrobiono takie doświadczenie: w 2-ch pudełkach, hermetycznie zamkniętych, umieszczono świeże mięso, następnie przed jednym z tych pudełek wygrywano przez kilka dni z rzędu cały koncert na... gitarze. Mięso z puszkki „zaszczyconej” koncertem nie psuło się, natomiast mięso z drugiej puszkki było do wyrzucenia już po dwóch dniach.

Pozostańcie lepiej z daleka!...



zdaje się mówić wzrok buldożki, kiedy fotograf zbyt blisko zbliżył się do małego szczeniaka.

GUY de TÈRAMOND

SZCZĘŚCIE PANNY CELINY

Powieść

Lemański podał jednak inspektorowi dziwny medalik. Miał wrażenie, że na widok cekina inspektor doznał jakiegoś wstrząsu. Trudno było cokolwiek wyczytać w jego oczach, ale palce Makowskiego drżały lekko, gdy obracał w nich monetę. I głos zmienił mu się znowu, wreszcie przemówił. Grzegorz nie mógł się mylić. Zdawał sobie jasno sprawę, że Makowski dotąd zajmował się jedynie z obowiązku zawodowego... Teraz jednak zainteresował się nim z jakichś innych powodów...

— Czy jest pan zupełnie pewny pochodzenia tej monety? — nalegał.

— Nie ma naprawdę żadnego powodu, aby moja teściowa skłamała w tym wypadku — zapewniał inżynier Lemański. — Obecnie zależy jej tak samo, jak i nam, aby dziecko jak najprędzej odnaleźć.

— Czy może mi pan to powierzyć? — zapytał gorączkowo inspektor Makowski: — Mam wrażenie, że ten pieniądz może mieć kapitalne znaczenie dla śledztwa! Gdy tamten skinął głową, inspektor wstał z miejsca. — Może pan być przekonany, że zrobię wszystko, co będzie w mojej mocy, aby odnaleźć Iwana Sangora. Poślę za nim mego najlepszego pomocnika. Może będzie miał więcej szczęścia niż pan!

Ostatnie zdanie wypowiedziane było bez śladu ironii. Ton był tak serdeczny i wzbudzający zaufanie, że młody inżynier wyszedł z gabinetu pełen nadziei, zapominając całkowicie o swoich początkowych rozczarowaniach.

Grzegorz był zbyt inteligentny, aby nie spostrzec zmiany, jaka zaszła w czasie rozmowy w nastrojach i zainteresowaniach inspektora Makowskiego. Domyślał się że metamorfoza musiała mieć związek z zupełnie inną

sprawą. Zastanawiał się nad tym, co też szczególnego mógł zobaczyć w tej monecie inspektor policji?

Byłby jeszcze bardziej zdumiony, gdyby mógł być obecny przy rozmowie, jaką po jego odejściu miał inspektor Makowski ze swoim wiernym pomocnikiem.

Gdy wezwany pan Włodzimierz wszedł do gabinetu inspektora, zwierzchnik podsunął mu niemal pod nos monetę, powierzając mu przez młodego inżyniera i zapytał:

— Co pan o tym sądzi?

Pan Włodzimierz najpierw spojrział na szefa, gdyż ton jego wskazywał na to, że jest w jak najlepszym humorze.

— No, niech pan na to spojrz! — zniecierpliwził się inspektor.

Jego pomocnik pochylił się teraz nad monetą, obejrzał ją, i podniósłszy oczy na inspektora, zapytał melancholijnym tonem, z nutą rozczarowania w głosie:

— Pan inspektor wraca do sprawy Banku Polsko-Australijskiego? Kazał pan sobie zwrócić tę monetę?

Cofnął się jednak zdumiony, gdyż inspektor Makowski wybuchnął głośnym i niepohamowanym śmiechem.

— A więc zgadza się pan ze mną, panie Włodziu? Uważa pan, że moneta podobna jest do tej, którą znaleźliśmy na dywanie w gabinecie dyrektora Radlicza?

— Jak to podobna?... Przecież...

Nie zdążył wypowiedzieć, że „to ta sama”, gdy Makowski wyjął z szuflady czterokrotnie powiększoną fotografię cekina, znalezionej w gabinecie dyrektorskim. Obejrzel też dokładnie fotografię i monetę, wręczając inspektorowi przez inżyniera Lemańskiego.

Wszystkie szczegóły zgadzały się: jakaś wschodnia

moneta, z wyrytymi na niej niezrozumiałymi znakami: kij i wąż...

— Czy pan kolekcjonuje te monety? — spytał poczciwy pan Włodzimierz, który oczywiście nic jeszcze nie rozumiał z tej całej sprawy.

— W tej chwili przyniesiono mi tę drugą monetę — oświadczył Makowski z triumfem. — Panie Włodziu, rusz pan zaraz na podbój świata... a ściślej mówiąc na poszukiwanie starego Cygana nazwiskiem Iwan Sangor. Jest on właścicielem wozu i niedźwiedzia... Jeździ po kraju z córką... Około 28 czy 29 marca byli w Andrzejowie pod Łodzią, a od tego czasu wszelki ślad po nich zaginął. Musi pan bezwzględnie ich odnaleźć... Jeżeli znajdzie pan przy nich niemowlę, da mi pan natychmiast znać... Znam pewnego młodego żonkosia, któremu sprawi to niezmierną radość...

— Czy kidnapperstwo? — zapytał Włodzimierz.

— Nie. Ten dzieciak jest u nich na wychowaniu... w towarzystwie niedźwiedzia! Ale to jest zupełnie inna sprawa, o której opowiem panu w wolnej chwili. Teraz nie mamy na to czasu. Obecnie należy koniecznie dowiedzieć się, gdzie przebywa ów Iwan Sangor, który rozdał cekiny, kropka w kropkę podobne do tych, które gubią włamywacze w gabinetach dyrektorów banków!

— Okropnie dużo Cyganów płacze się dokoła nas! — zauważył pomocnik inspektora, podrażniony tymi polowicznymi zwierzeniami...

— A zwłaszcza dużo Cyganek — poprawił Makowski. — No, jazda, panie Włodziu! Ma pan czterdzieści osiem godzin czasu na odnalezienie niedźwiedzia, córki, niemowlęcia i starego Iwana Sangora! Zrozumiano?

Komnij się szczęście uśmiechnęło? Pełna tabela wygranych.

Table with lottery results for various prize amounts: 5,000 zł., 10,000 zł., 20,000 zł., 50,000 zł., 100,000 zł., 200,000 zł., 500,000 zł., 1,000,000 zł.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY. Łódź, Piotrkowska 16 65. tel. 101-01 i 266-50.

Pobyty ryczałtowe w uzdrowiskach i zimowiskach. Jaremcze, Krynica, Morszyn, Rabka, Szczyrk, Truskawiec, Ustroń, Wisła, Worocho. Do wszystkich wymienionych miejscowości 66% zniżki tam i z powrotem.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Gustaw MARKIEWICZ. choroby skórne i weneryczne.

Dr med Henryk Ziomkowski. Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. 6-go Sierpnia 2, Telefon 118-33.

DR. BRAUN. Choroby skórne i weneryczne. CEGIELNIANA 4, tel. 100-57.

DR. MED. H. KLACZKOWA. położnictwo i choroby kobiece. PIOTRKOWSKA 99, tel. 213-66.

DR. MED. M. TAUBENHAUS. AKUSZER-KOŁOG. Przyjmuje od g. 8-10 rano i 4-8 wiecz. ZGIERSKA 11.

DR. H. HAMMER. Arkuszer-kinolog. GDANSKA 11 (róg 11 Listopada) telefon 128-39.

Dr BORSTEINOWA. choroby kobiece i akuszerka. ŚRÓDMIEJSKA 29, tel. 134-92. POWRÓCIŁA.

Dr LUCJA MAKOWER. Choroby SKÓRNE i WENERYCZNE. leczenie wrzodów (kobiety i dzieci). 6-go SIERPNIA 7, tel. 232-34.

Table with lottery results for various prize amounts: 5,000 zł., 10,000 zł., 20,000 zł., 50,000 zł., 100,000 zł., 200,000 zł., 500,000 zł., 1,000,000 zł.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY. Łódź, Piotrkowska 16 65. tel. 101-01 i 266-50.

Pobyty ryczałtowe w uzdrowiskach i zimowiskach. Jaremcze, Krynica, Morszyn, Rabka, Szczyrk, Truskawiec, Ustroń, Wisła, Worocho.

Dr HENRYKOWSKI. Specjal. chorób skór., weneryczn. i seksualn. UL. TRAUTGUTTA 9 fr. I p. tel. 262-98.

Dr med NITECKI. choroby skór., weneryczne i moczopłciowe. NAWROT 32, front i piętro. Tel. 218-18.

Dr J. NADEL. AKUSZER-GINEKOLOG POWRÓCIŁ. ul. ANDRZEJA 4. Telef. 228-92.

Dr med M. RUNDSZTAJN. akuszeria i choroby kobiece. POMORSKA 7. Tel. 127-84.

KOBIECE I CIAZY. Dr PRAPORT. GDANSKA 93, tel. 178-37.

DR WOLKOWSKI. spec. chor. wener., seksualnych i skórnych. CEGIELNIANA 11, tel. 238-02.

Poradnia Wenerologiczna PIOTRKOWSKA 45, tel. 147-44. Leczn. chor. wener., skórnych i seksualnych.

Dr med. M. GLAZER. Choroby skórne i weneryczne. ZACHODNIA 64. Tel. 185-49.

Table with lottery results for various prize amounts: 5,000 zł., 10,000 zł., 20,000 zł., 50,000 zł., 100,000 zł., 200,000 zł., 500,000 zł., 1,000,000 zł.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY. Łódź, Piotrkowska 16 65. tel. 101-01 i 266-50.

Pobyty ryczałtowe w uzdrowiskach i zimowiskach. Jaremcze, Krynica, Morszyn, Rabka, Szczyrk, Truskawiec, Ustroń, Wisła, Worocho.

DRUGIE CIĄNIENIE. Ważniejsze wygrane. 20.000 zł. — 30483. 10.000 zł. — 73283.

Dr med. H. GUTSTADT. Arkuszer-kinolog. ZACHODNIA 66. Tel. 129-52.

Do BERLINA NA ZAWODY HIPICZNE. 28. I — 3. II. 1939 z 75.

Magle nowoczesne, maszynowej budowy poleca „B. Kapczyński”, Łódź, Podrzeczna 33.

TANIO MEBLE. pojedyncze oraz całkowite urządzenia, najnowszy styl, pierwszorzędnego wykonania.

Rzemieślnik Polski. Naprawy krawędzi i stolowy styl. PRZYBLAKAŁ się pies doberman. Do odebrania za zwrotem kosztów ul. Janiny 4, Chojny.

Przybyłak! się pies doberman z obroza. Do odebrania za zwrotem kosztów ul. Przedzalniana 88, Kiernal.

E. DRESLER zagubił kwit kaucyjny Nr 33689 z dnia 2.12.1925 r. na zł 15 wydany w Elektrowni Łódzkiej.

Table with lottery results for various prize amounts: 5,000 zł., 10,000 zł., 20,000 zł., 50,000 zł., 100,000 zł., 200,000 zł., 500,000 zł., 1,000,000 zł.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY. Łódź, Piotrkowska 16 65. tel. 101-01 i 266-50.

Pobyty ryczałtowe w uzdrowiskach i zimowiskach. Jaremcze, Krynica, Morszyn, Rabka, Szczyrk, Truskawiec, Ustroń, Wisła, Worocho.

DRUGIE CIĄNIENIE. Ważniejsze wygrane. 20.000 zł. — 30483. 10.000 zł. — 73283.

Dr med. H. GUTSTADT. Arkuszer-kinolog. ZACHODNIA 66. Tel. 129-52.

Do BERLINA NA ZAWODY HIPICZNE. 28. I — 3. II. 1939 z 75.

Magle nowoczesne, maszynowej budowy poleca „B. Kapczyński”, Łódź, Podrzeczna 33.

TANIO MEBLE. pojedyncze oraz całkowite urządzenia, najnowszy styl, pierwszorzędnego wykonania.

Rzemieślnik Polski. Naprawy krawędzi i stolowy styl. PRZYBLAKAŁ się pies doberman. Do odebrania za zwrotem kosztów ul. Janiny 4, Chojny.

Przybyłak! się pies doberman z obroza. Do odebrania za zwrotem kosztów ul. Przedzalniana 88, Kiernal.

E. DRESLER zagubił kwit kaucyjny Nr 33689 z dnia 2.12.1925 r. na zł 15 wydany w Elektrowni Łódzkiej.

Najnowsze Odcienie Pudru z Paryża. FRANCUSKI KOSMETYK-SPECJALISTA udziela poniżej cennych wskazówek.

* Pêche — najnowszy odcień kвітнaczej brzośkwini, najodpowiedniejszy do zimowych toalet — czaruje dla blondynek i jasniejszych brunetek.

* Rachel Doré — nadaje gładką, kremową promienną marzycielskim typem urody — specjalnie przy wieczorowym oświetleniu.

Wypróbuj tę całą czarowną gamę odcieni. Niestety, wiele kobiet używa niewłaściwego koloru pudru, Nadeje to im twarde, nienaturalny wygląd.

100037 618 101284 524 917 102264 103271 359 439 104338 782 105172 220 35 318 100018 262 462 600 20 95 982 84 10773 845 909 108158 60 590 900 109035 300 451 728 75 836

OLLIA. NIEDOŚCIGNIONE JAKOŚCI PEWNOŚĆ. BEZGRANICZNE ELASTYCZNE. PATENT FRANC. NR. 700.500. PATENT AMER. NR. 1059.701.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCEGO. W piątek, dnia 20 stycznia r.b. o godz. 20 odbędzie się w świetlicy Towarzystwa (A. Kościuszki 17) pogadanka czł. Oddz., p. T. Mixa; o metodyce wycieczek krajoznawczych.

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Tajemnicze zamachy bombowe w Anglii.



Jak już doniosły depesze wydarzyły się w Londynie, Birmingham, Manchester i Belfastie tajemnicze eksplozje bomb zegarowych w pobliżu miejscowych elektrowni. Siła wybuchu była tak znaczna, że w okolicznych domach wyleciały wszystkie szyby.



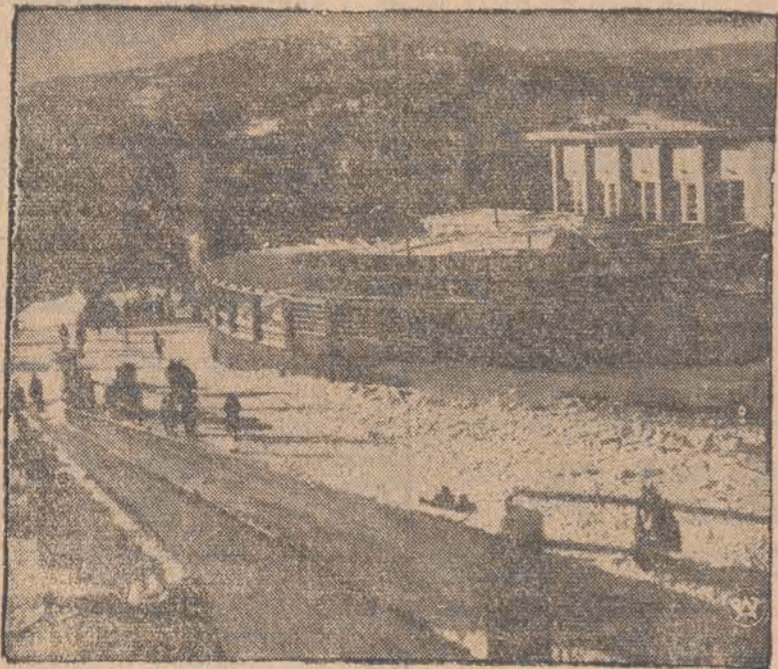
Policja wszczęła energiczne dochodzenie. Na zdjęciu widzimy grupę wywiadowców Scotland Yardu, badających okolice, w której dokonano zamachu.

Książę arabski na konferencji okrągłego stołu



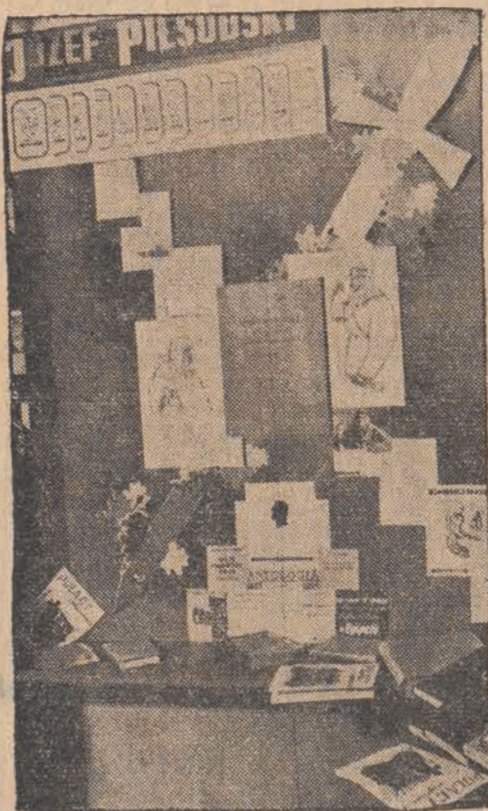
Książę arabski Feisal, syn króla Arabii Ibn Sauda, udający się na arabską konferencję Okrągłego Stołu w Londynie, w czasie swej wizyty w Kairze. Ks. Feisal jest widoczny na zdjęciu pierwszy po lewej stronie, w turbanie arabskim.

PIĘKNO KRYNICY.



Szczyt góry Parkowej w Krynicy. Widok z wieży saneczkowej na stację kolejki górskiej.

Wędrowna Wystawa Propagandowej Książki Polskiej



Staraniem Światowego Związku Polaków z Zagranicy odbyło się w Warszawie otwarcie wędrownej wystawy propagandowej książki polskiej, przeznaczonej dla Polaków z zagranicy. Na zdjęciu — Fragment z wystawy — Józef Piłsudski w literaturze.

Pomnik zaginionej lotniczki.



W miejscu, z którego słynna lotniczka amerykańska Amelia Earhardt wystartowała do lotu, podczas którego zginęła w falach Oceanu, wystawiono pomnik. Na zdjęciu: Rzeźbiarz Lambert Demelman obok pomnika.

Miss Marina 1939.



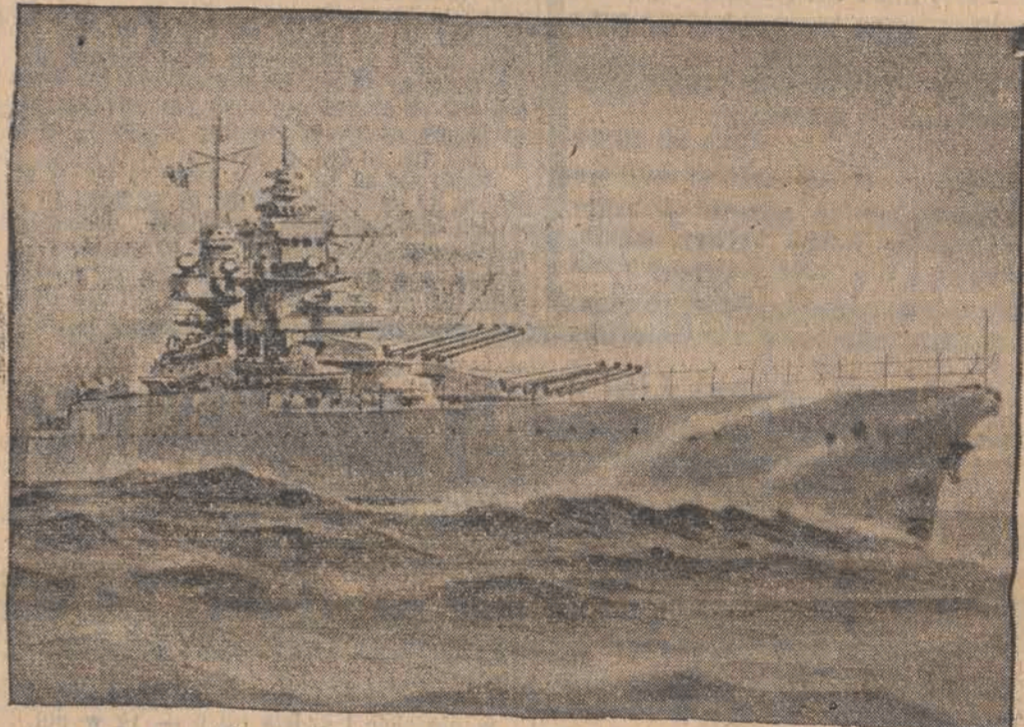
Tak nazwano na wystawie łodzi motorowych śpiewaczkę kabaretów na Broadway'u Karolę Bruce.

Otwarcie i poświęcenie Śląskiego Bazaru Ludowego.



W Katowicach odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie Śląskiej placówki Przemysłu Ludowego — Śląskiego Bazaru Ludowego. Bazar ten będzie miał duże znaczenie dla ludności matorolnej i bezrolnej, dla której przemysł ludowy stanowi źródło utrzymania. Na zdjęciu — dział ceramiki w nowootwartym Śląskim Bazarze Ludowym.

Nowy francuski pancernik „Richelieu”



spuszczony został onegdaj na wodę. Pancernik ten ma wyporność 35.000 ton.

Walka z ogniem na morzu

Mało kto zdaje sobie sprawę, że najniebezpieczniejszym wrogiem człowieka na morzu jest ogień, a nie woda. Walka z pożarem na morzu jest bardzo trudną i zalogą musi być specjalnie wyszkolona, aby umieć go zwalczyć. Na zdjęciu: Marynarz w stroju azbestowym na statku angielskim „Etrick” podczas ćwiczeń przeciwpożarowych.



LUKA W SPOIŚTEJ RODZINIE

To co wchodzi w skład armii: w powietrzu, na lądzie i morzu — stanowi jedną wielką rodzinną zbrojną. Bezspornie musimy wszyscy zgodnie stwierdzić, że w tej wielkiej rodzinie jest jeden Kopciuszek. Tym Kopciuszkiem wydaje nam się nasza marynarka wojenna. Aczkolwiek od dnia zaślubin Polski z morzem do dnia dzisiejszego zrobiliśmy dużo, to jednak w zespole rodzajów broni polska marynarka wojenna jest na szarym miejscu. Siły nasze na morzu rość muszą: tak, jak siły naszych sąsiadów na Bałtyku. Obecnie wszedł do służby w linii pancernik niemiecki „Scharnhorst” o 26 tysięcy ton wyporności. Spójrzmy na jego sylwetkę: jaki dumny i groźny. Mimo, iż budżet polskiej marynarki wojennej zwiększa się z roku na rok, społeczeństwo polskie musi ją otoczyć większą opieką. Musimy wzmocnić ofiarnością na budowę ścigaczy, bez których nowoczesna flota jest jak małkut. 12 stalowych okrętków wyposażonych w torpedy, które funduje marynarka wojennej całej narodzi, wzmocni nasz prestiż w oczach sąsiadów, a cały świat przekona się, że Kocin-szek zamienił się w Królowe morze.

